

opusdei.org

Benedykt XVI na Boże Narodzenie

Benedykt XVI wygłosił 25 grudnia w południe orędzie bożonarodzeniowe oraz udzielił błogosławieństwa Urbi et Orbi – miastu i światu. Publikujemy pełny tekst orędzia.

26-12-2007

„Zajaśniał nam dzień święty,

pójdźcie narody, oddajcie pokłon
Panu,

bo wielka światłość zstąpiła dzisiaj na ziemię”.

(Msza w dzień Bożego Narodzenia,
śpiew przed Ewangelią)

Drodzy Bracia i Siostry,

„Zajaśniał nam dzień święty”. Dzień wielkiej nadziei: dziś narodził się Zbawiciel ludzkości! Narodziny dziecka zazwyczaj niosą światło nadziei wszystkim, którzy go z drżeniem oczekiwali. Kiedy w grocie betlejemskiej narodził się Jezus, „wielkie światło” zajaśniało nad ziemią; wielka nadzieja weszła w serca tych, którzy Go oczekiwali, „lux magna” (wielkie światło), jak śpiewa liturgia dnia Narodzenia Pańskiego. Z pewnością nie było ono „wielkie” według pojęć tego świata, ponieważ początkowo widzieli je tylko Maryja, Józef, grupa pasterzy, potem Mędrcy, starzec Symeon, prorokini Anna: ci, których Bóg uprzednio wybrał. A jednak, w tajemnej ciszy tej świętej

nocy dla każdego człowieka zabłysła wielka, niegasnąca światłość; na świat weszła wielka nadzieja, niosąca szczęście: „Słowo stało się ciałem i oglądaliśmy jego chwałę” (J 1,14).

„Bóg jest światłością i nie ma w Nim żadnej ciemności” – zapewnia św. Jan (1 J 1,5). W Księdze Rodzaju czytamy, że kiedy powstawał wszechświat, „ziemia była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód. Wtedy Bóg rzekł: Niech się stanie światłość. I stała się światłość” (Rdz 1, 2-3). Słowo stwórcze Boga, Dabar po hebrajsku, Verbum po łacinie, Logos po grecku – jest Światłem, źródłem życia. Wszystko się stało poprzez Logos i bez Niego nie stało się nic z tego, co istnieje (por. J 1,3). Oto dlaczego wszystkie stworzenia są w istocie dobre i niosą w sobie ślad Boga, promyk Jego światła. Jednakże, kiedy Jezus narodził się z Maryi

Dziewicy, samo Światło przyszło na świat. „Bóg z Boga, światłość ze światłości”, jak wyznajemy w Credo. W Jezusie Bóg przyjął to, co nie jest, pozostając tym, czym jest: „wszechmoc weszła w dziecięce ciało i nie została odsunięta od rządzenia światem” (por. Augustyn, Mowa 184, 1 o Bożym Narodzeniu). Ten, który jest stwórcą człowieka, stał się człowiekiem, aby przynieść światu pokój. Dlatego w noc Bożego Narodzenia zastępy Aniołów śpiewają: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania” (Łk 2,14).

„Wielka światłość zstąpiła dzisiaj na ziemię”. Światło Chrystusa jest nośnikiem pokoju. Dzisiejszej nocy podczas Pasterki liturgia eucharystyczna zaczęła się właśnie tym śpiewem: „Dzisiaj prawdziwy pokój zstąpił z nieba na ziemię” (Antyfona na wejście). Co więcej, tylko „wielkie” światło, które

zajaśniało w Chrystusie, może dać ludziom „prawdziwy” pokój: oto dlaczego każde pokolenie jest wezwane, by je przyjąć, by przyjąć Boga, który w Betlejem stał się jednym z nas.

To jest Boże Narodzenie! Wydarzenie historyczne i misterium miłości, które od ponad dwóch tysięcy lat stanowi wyzwanie dla ludzi, mężczyzn i kobiet każdej epoki i każdego miejsca. Jest świętym dniem, w którym rozbłysła „wielka światłość” Chrystusa niosąca pokój. Oczywiście, aby Go rozpoznać, aby Go przyjąć, potrzeba wiary, potrzeba pokory. Pokory Maryi, która uwierzyła słowu Pana i – jako pierwsza, schylona nad żłobkiem - oddała cześć Owocowi swojego łona; potrzeba pokory Józefa, człowieka sprawiedliwego, który miał odwagę wiary i wolał być posłuszny Bogu, niż dbać o własną reputację; pokory pasterzy, ubogich i anonimowych,

którzy przyjęli nowinę głoszoną przez niebieskiego zwiastuna, w pośpiechu pobiegli do groty, gdzie znaleźli dopiero co urodzone dziecko i pełni zdumienia oddali Mu cześć, wychwalając Boga (por. Łk2,15-20). Prości, ubodzy duchem – są głównymi postaciami Bożego Narodzenia, wtedy i dzisiaj; są stałymi bohaterami historii Boga, nieustrudzonymi budowniczymi Jego królestwa sprawiedliwości, miłości i pokoju.

W ciszy nocy betlejemskiej narodził się Jezus i został przyjęty troskliwymi rękami. A teraz, w to nasze Boże Narodzenie, podczas którego rozbrzmiewa dalej radosne zwiastowanie Jego zbawczych narodzin – kto jest gotów otworzyć Mu drzwi swojego serca? Także do nas, ludzi obecnej epoki, przychodzi Chrystus, aby przynieść światło, aby przynieść pokój! Ale kto czuwa z sercem czujnym i rozmodlonym w tę

noc zwątpień i niepewności? Kto oczekuje świtu nowego dnia, mając zapalony płomyk wiary? Kto znajduje czas, by słuchać Jego słowa i dać się pociągnąć urokowi Jego miłości? Tak! Jego orędzie pokoju jest dla wszystkich; przychodzi do wszystkich, aby ofiarować im siebie jako pewną nadzieję zbawienia.

Oby światło Chrystusa, który przychodzi, aby oświecić każdego człowieka, zabłysło wreszcie i stało się pocieszeniem dla tych, którzy są w ciemnościach nędzy, niesprawiedliwości, wojny; dla tych, którzy doświadczają, że ciągle jeszcze odmawia się im słusznego dążenia do pewniejszego bytu, ochrony zdrowia, wykształcenia, stałego zatrudnienia, do pełniejszego uczestnictwa w odpowiedzialności za sprawy obywatelskie i polityczne, w wolności od wszelkiego ucisku i w zabezpieczeniu przed tym, co obraża ich ludzką godność. Ofiarami

krwawych konfliktów zbrojnych, terroryzmu i wszelkiego rodzaju przemocy, które sprawiają niebywale cierpienia całym społecznościom, są zwłaszcza grupy najbardziej bezbronne, dzieci, kobiety, ludzie starsi. Równocześnie napięcia etniczne, religijne i polityczne, niepewność, rywalizacja, sprzeczności, niesprawiedliwości i dyskryminacje, które ranią tkankę wewnętrzną wielu krajów, zaostrzają relacje międzynarodowe. I na świecie coraz bardziej rośnie liczba emigrantów, uchodźców, przesiedleńców, także z powodu częstych klęsk żywiołowych, będących niejednokrotnie wynikiem niepokojącego braku równowagi w środowisku.

W tym dniu pokoju myśl biegnie zwłaszcza tam, gdzie rozbrzmiewa szcęk broni: ku umęczonym ziemiom Darfuru, Somalii, północnej części Demokratycznej Republiki

Konga, ku pograniczu Erytrei i Etiopii, na cały Bliski Wschód, a szczególnie do Iraku, Libanu i Ziemi Świętej, do Afganistanu, Pakistanu i Sri Lanki, w region Bałkanów i ku tak liczным innym sytuacjom kryzysowym, niestety często zapominanym. Niech Dziecię Jezus zanieś pociechę tym, którzy znajdują się w sytuacji próby, da odpowiedzialnym za rządy mądrość i odwagę w poszukiwaniu rozwiązań godnych człowieka, sprawiedliwych i trwałych. Na pragnienie pocucia sensu i wartości, które odczuwa współczesny świat, na poszukiwania dobrobytu i pokoju, który znamionuje życie całej ludzkości, na oczekiwania ubogich Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, odpowiada swoim Narodzeniem. Niech jednostki i narody nie boją się uznać Go i przyjąć: z Nim „wielka światłość” oświeć horyzont ludzkości; wraz z Nim rozpoczyna się „święty dzień”,

który nie zna zachodu. Oby to Boże Narodzenie było prawdziwie dla wszystkich dniem radości, nadziei i pokoju!

„Pójdźcie narody, oddajcie pokłon Panu”. Z Maryją, Józefem i pasterzami, z Mędrkami i niezliczoną rzeszą pokornych czcicieli nowonarodzonego Dziecięcia, którzy w ciągu historii przyjęli tajemnicę Bożego Narodzenia – także my, drodzy Bracia i Siostry ze wszystkich kontynentów, pozwólmy, by światło tego dnia rozprzestrzeniło się wszędzie: niech wejdzie do naszych serc, niech oświeci i ogrzeje nasze domy, niech wniesie spokój i nadzieję w nasze miasta, niech da światu pokój. To są moje życzenia dla was, którzy mnie słuchacie. Życzenia, które stają się pokorną, ufną modlitwą do Dzieciątka Jezus, aby Jego światło rozproszyło wszelkie ciemności waszego życia i aby was napełniło miłością i pokojem. Pan,

który sprawił, że w Chrystusie
rozbłysło Jego miłosierne oblicze,
niech was napełni swoim szczęściem
i uczyni was zwiastunami Jego
dobroci. Radosnych Świąt Bożego
Narodzenia!

Radio Watykańskie

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/benedykt-
xvi-na-boze-narodzenie/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/benedykt-xvi-na-boze-narodzenie/) (13-08-2025)